

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświatacznych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
 Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
 Ogłoszenia na 1 str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.
 Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 40 kop.
 Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k.
 Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
 Ogłoszenia zwyczajne miejscowe za wiersz pet. lub jego miejsce 18 kop.
 Ogłoszenia zwyczajne zamiejscowe za wiersz pet. lub jego miejsce 20 kop.
 Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
 Posady i prace 3-krotne ogłoszenie 20 wyrazów 1 rb.
 Ogłoszenia w niedzielny numerze o 25 proc. drożej.
 Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opt. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięczn.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odroczenie do domu 10 kop. miesięcznie.
 Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
 Rękopisy — nie sastrzeżonych do swrotu — nie przechowuje.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka, Wielka 38, telefon № 890. Po godz. 6-jej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki za-wiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suwowska № 3.

Numer pojedynczy 5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.

KONIAK SZUSTOWA

TEATR POLSKI pod dyr. **Br. Oranowskiego.**
 (W ogrodzie po-Bernardyńskim).
 Dzisiaj z powodu wigilii święta przedstawienia nie będzie.
 W czwartek, 30 b. m., **benefis p. Kamińskiej-Latoszyńskiej**
PIERWSZY RAZ ŻYDÓWKA PIERWSZY RAZ
 opera w 5 akt. muz. Halcy'ego.

OGRÓD BOTANICZNY dyr. **I. A. SZUMANA.** Telefon 364.
DZISIAJ
 Restauracja otwarta do godz. 4-jej w nocy.
 Na werandzie od godz. 2 po poł. **OBIADY.**

Teatr Familijny Anons: We wtorek 28 i środę 29 sierpnia Kinematograf będzie zamknięty.
R. Sztremera, W czwartek 30 i piątek 31 sierpnia wystawiony będzie **WSPANIAŁY DRAWAT Z ŻYCIA STUDENTÓW.**
 ul. Wielka 74. Dewiza dyrektora: Ostatnie nowości i wspaniałe dramaty z artystycznymi serji.
 Wkrótce demonstrowane będą własne zdjęcia.

KINEMATOGRAF 30, 31 sierpnia i 1 września.
BRONISŁAWA Wspaniały obraz „1812 ROK”
 w Sali „LUTNIA”, просп. 5-te Jerski № 8, telef. 1161. Ceny miejsc zwyczajne. Początek o godz. 4.

Do wiadomości mieszkańców m. Mińska i okolicy.
 Ogłoszenia do „Kurjera Litewskiego” z Mińska i okolicy przyjmują tylko:
ADMINISTRACJA „KURJERA LITEWSKIEGO” w Wilnie,
DOM HANDLOWY L. I. E. METZ I S-ka w Wilnie
 oraz **KSIĘGARNIA W. MAKOWSKIEGO w Mińsku.**

Ś. P. AUGUST MICHAŁOWSKI
 Obywatel Ziemi Grodzieńskiej, zgwałt w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach w majątku Bikiewiczów dnia 12 sierpnia 1912 roku, przeżywszy lat 60.
 Pogrzeb odbył się 16 sierpnia w Ruzhanie powiatu Słonimskiego, o czym ogłoszono w „Kurjerze Litewskim” i w „Kurjerze” w Wilnie, przyjaźni i szlachetnie żona i synowie zawiadamiają krownych, przyjaciół i znajomych.
 58137

Z powodu komitetu „demokratycznego”

Podczas wyborów do pierwszej i drugiej Dumy, wyborcy polacy w Wilnie, jak wiadomo, działali solidarnie. Inaczej się rzecz miała z Dumą trzecią. Akcję wyborczą rozpoczął również „Komitet centralny” bezpartyjny, gdy jednak doszło do mianowania kandydata, mniejszość Komitetu nie chciała uleść woli większości i utworzyła osobny komitet, który nazwała „demokratycznym”. Przebieg wyborów dowiódł, że większość komitetu centralnego wiernie przedstawiała opinię ludności. Rozłam w komitecie i wywołana przez to agitacja wyborcza miała niewątpliwie jeden niepożądany skutek: roznamienienie i kwasę, które przez czas długi dawały się czuć w społeczeństwie naszym, tak potrzebującym zgodnej pracy wspólnej. Inicjatorem jednak ówczesnego komitetu demokratycznego nie można czynić zarzutów moralnych, nie można ich oskarżać o szkodnictwo narodowe. Wybory z Wilna do III-iej Dumy odbywały się według kurji narodowościowych, rozłam więc wyborców polskich nie groził zatraceniem mandatu polskiego. Musimy nawet wyraźnie podkreślić, że wielu z inicjatorów ówczesnego komitetu „demokratycznego” głośno oświadczyło, iż w innych warunkach do rozłamu by nie dopuścili i decyzji większości się poddali.

grupa osób z obozu postępowego, która nie poczuwa się do obowiązku wspólnej pracy z całością społeczeństwa polskiego. Grupa ta nie okazała też żadnej pomocy komitetowi centralnemu w jego uciążliwej i połączonej z kosztami pracy wstępnej, polegającej na dopilnowaniu, by możliwie wszyscy wyborcy polacy zapisali się na listy, jakkolwiek praca ta ani cienia partyjności nie posiada. Obecnie grupa ta ogłosiła w „Przeglądzie Wileńskim”, że tworzy osobny komitet i ma własnego kandydata w osobie p. Bronisława Krzyżanowskiego, adwokata. Uczyniła to zaś w chwili, kiedy komitet centralny nie ustalił jeszcze kandydatów i kiedy nie jest jeszcze wiadomym, czy wybory w mieście naszym odbędą się według kurji narodowościowych, czy też wspólnie z żydami. Już z tego wynika, że, jakkolwiek grupa ta przybiera nazwę „demokratycznej”, nie ma ona prawa uważać się za spadkobiorców komitetu „demokratycznego” z r. 1907, gdyż, jakśmy to wyżej powiedzieli, inicjatorowie ostatniego na rozłam wśród wyborców polskich godzili się w tem tylko przesławnie, że w żadnym razie narodowym interesem polskim szkody nie przyniosą.

„Demokratyczny” komitet wyborczy ma się dopiero „zawiązać w najbliższej przyszłości”, nie wiemy więc z jakich właściwie żywiołów zostanie zorganizowany. Na razie możemy mówić jedynie o inicjatorach. Należą oni do pewnego odłamu postępowców, grupujących się dookoła „Przeglądu Wileńskiego” i chętnie sobie tylko przyznającego prawdziwy demokratyzm. W praktyce demokratyzm ten jest dość dziwnego charakteru, przypominający demokratyzm „urobiony na modłę wschodnią, pojmowany po cesarjańsku”, o którym p. M. Römer w „Przeglądzie Wileńskim” mówi pod adresem żydów. Demokratyzm ten pozwala wyślawiać lud, kiedy idzie za panami „prawdziwymi demokratami” i na-

wymyślać mur od tłumy, niesfuchającego głosu rozumu, gdy lud ten ośmieli się być innego od nich zdania. Pełnoki, jakie skłonili tych panów do utworzenia odrębnego komitetu wyborczego, wyjaśnia p. M. Römer w Nr. 34 „Przeglądu Wileńskiego”, wyjaśnia długo i szeroko, ale bynajmniej nie jasno i przejrzysto. W artykule jego nie widać ani konsekwencji, której brak zarzuca innym, ani, co gorsza, szczeroci. Naprawdę chcielibyśmy wyrozumieć o co właściwie inicjatorom chodzi, czy o przeprowadzenie swego kandydata, czy też o popsucie komuś szyków.

Z niektórych ustępów artykułu możnaby sądzić, że p. M. Römer przypuszcza, iż akcja jego i towarzyszy może „osiągnąć” w wyborach obecnych zwycięstwo”. Zdaje się jednak, że pisze się to jedynie dla skaptowania prawyborców. Nie kto inny przecież, jak „Przegląd Wileński” kilkakrotnie zaznaczał, że prawdziwi demokraci są u nas nieliczni i na zwycięstwa liczyć nie mogą. P. M. Römer zresztą nie nadaje właściwie żadnego znaczenia ani Dumie, ani pracy posłów, którzy „uszcześliwić” będą ludność mowami i głosowaniem, pozostając zresztą w mniejszości”. Osoba kandydata jest dla niego również rzeczą niemal obojętną. To też w innych następach p. M. Römer powiada, że chodzi raczej o to, by w czasie akcji wyborczej „saczyć” do szerokiej mas wileńskich ziarna świadomości społecznej, wolne od nacjonalizmu i aspiracji konfesyjnych.

Starac się o rozszerzenie swych poglądów i przekonań na jaknajszersze masy jest prawem każdego obywatela. Czynieć to jednak należy ciągle i chwila agitacji wyborczej nie jest bynajmniej chwilą najlepiej do tego celu wybraną. Agitacja wyborcza skupia jedynie to, co już uprzednio w społeczeństwie sformowało się i wyrosło. Nie wiemy zresztą, jakie właściwie ziarna saczyć będą p. M. Römer i towarzysze. Słyszymy jedynie zapewnienia, że grupa ta ma w wyłączeniu swem posiadaniu ideały prawdziwie demokratyczne, ba, nawet, że je „od pierwszej chwili prawyborów wileńskich w założeniu swem stosuje”. P. M. Römer nie objaśnił nam, na czym stosowanie to polega dla czego rozpoczęło się dopiero od „pierwszej chwili prawyborów”, co nasuwa myśl, że w innej jakiejś chwili stosowanie się to skończy.

P. M. Römer przyznaje, że ewentualny kandydat komitetu centralnego będzie się domagał „swobody wyznania, zniesienia ucisku narodowego, ewentualnie decentralizacji państwa”. W rzeczywistości tych żądań zainteresowane są jaknajszersze masy naszego miasta, czy im to się powie w czasie agitacyjnego sączenia? Natomiast p. M. Römer przypuszcza, że kandydat komitetu centralnego inaczej rozumieć będzie, niż jego grupa „reformy społeczne, sprawy demokratyzacji państwa, cały szereg zagadnień kulturalnych, wreszcie sam stosunek do państwowości i metody akcji politycznej”. Nie przytacza jednak ani jednego przykładu, żeby dotychczasowi posłowie nasi z Wilna głosowali w tych sprawach wbrew interesom mas szerokich. Obawiamy się, że i ta sprawa w czasie agitacji będzie przedstawiana fałszywie, będziemy więc mieli nie uświadomienie mas szerokich, lecz ich bałamucenie.

Inicjatorowie komitetu rzekomo demokratycznego nie wiedzą, jak się bie określić. Nazywają więc siebie w artykule p. M. Römera to „grupą demokratyczną w społeczeństwie polskim”, to „elementami demokratycznymi chrześcijańskimi”. Zapewne, używając tych określeń, p. M. Römer miał na myśli jedynie określenia, zapisywane do paszportów i list wyborczych, bo na czemże polega polskości i chrześcijańskości inicjatorów. Celem ich usiłowań jest przecież nie zapewnienie wpływu mas szerokich na życie społeczeństwa polskiego, lecz oderwanie od tego społeczeń-

stwa możliwie jaknajwiększej ilości jednostek i wytworzenie z niej grupy wroga dla tego społeczeństwa usposobionej. A jaki możliwy wynik? Jedynie przysłużenie się żydom. P. M. Römer wie przecież bardzo dobrze, że na wyborach wileńskich „staną przeciwko sobie dwie zwarte masy, dwie społeczności — chrześcijańsko-polska i żydowska” i że ta z nich zwycięży, która więcej głosów uzyska. P. M. Römer, jakśmy zaznaczyli, nie może się ani na chwilę ludzić, by komitet rzekomo „demokratyczny” pociągnął za sobą wszystkich wyborców polaków, bynajmniej on zresztą do tego nie dąży. Komitet ten jednak może jakieś parę dziesiątków, czy setek głosów polskich oderwać i tem do zwycięstwa żydów się przyczynić. Kwestię tę p. M. Römer całkowicie pomija, czy mamy tu do czynienia z nadmiarem naiwności, czy też z brakiem szczeroci, przesądzić nie możemy.

Frazezy o ideałach demokratycznych, o sączeniu ziarn świadomości brzmieć mogą bardzo pięknie, mogą być nawet powtarzane w dobrej wierze, pozostaną wszakże frazesami tylko, cała zaś robota komitetu rzekomo demokratycznego realnie usługi oddać może jedynie żydom. Społeczeństwo nasze zdaje sobie dobrze sprawę z tego i nie zmily go p. M. Römer tem, że w artykule swym zwraca się wrecz przeciwko żydowskiemu komitetowi wyborczemu. Nie o słowa chodzi, lecz o czyny.

Przed wyborami.

Rozesłanie instrukcji o wyborach.
 Gubernator rozesał prezydentowi Wilna, oraz starostom innych miast w gubernji i powiatowym komisiom wyborczym zatwierdzoną przez ministra spraw wewnętrznych w d. 19 bm. (1 września) instrukcje o porządku dokonywania wyborów do Dumy państwowej na zjazdach wyborców miejskich oraz w oddziałach tych ostatnich, w skład których wchodziło przeszło 500 osób.

Gminy wyborze dla rosjan.
 Dla ludności rosyjskiej w powiatach gub. wileńskiej, przy redukcji gmin nie liczących 500 osób i zaliczeniu takowych do innych, wyznaczono zjazdy przedstawicieli gminnych („wolosnych schodów”): w pow. wileńskim — 4 punktach, w wileńskim — 23, w dziśnieńskim — 20, w lidzkim — 14, w oszmiańskim — 14, w święciańskim — 12 i w trockim — 15.

W pow. wolkowskim.
 Korespondent nasz (K. Z.) donosi: Pomimo ogłoszenia już list wyborczych, w społeczeństwie polskim daje się odczuwać kompletna apatia. Ci co dawniej brali szeroki udział w wyborach, usunęli się od akcji wyborczej; brankie ludzi dobrej woli i czynu.

Odmienny nastrój odczuwa się wśród żydów, gdyż przedstawiciele ich organizują się na dobre, wykazując chęć stworzenia bloku, dążącego do przeprowadzenia postępowych kandydatów, bez żadnych podobno aspiracji do wystawienia kandydatów żydowskiej.

Program nacjonalistów w Warszawie.
 Istniejące na zasadach manifestu październikowego „Warszawskie rosyjskie towarzyswo” ogłosiło swój program wyborczy, zawierający między innymi następujące deklaracje:

Zadosyćuczynienie potrzebom rozlicznych narodowości i pleniom zaludniających państwo rosyjskie, o ile to będzie zgodne z ogólnymi interesami państwowymi. Dążenie narodowości polskiej do swobodnego rozwoju swej odrębności może być do spełnienia pod warunkiem zupełnego zrzeczenia się wszelkich pretensji do polonizowania ziem odwiecznie rosyjskich. Ponieważ w teraźniejszych kolech kierowniczych społeczeństwa polskiego nie widać szczerzego ciążenia do państwowości rosyjskiej, wobec tego wprowadzenie w Królestwie Polskiem samorządu miejskiego i ziemskiego w całej pełni jest niemożliwe. Co do szkół rządowych i z prawami rządowymi — program oświadcza się za istniejącym obecnie stanem rzeczy. To samo dotyczy szkół początkowych. O prywatnej szkole polskiej program nie wspomina. Sąd w Królestwie Polskiem powinien być rosyjski. Prowadzenie korespondencji w samorządach powinno odbywać się w języku rosyjskim.

Co do żydów: granica osiedlenia może być usunięta wówczas dopiero, gdy drobni rolnicy, rzemieślnicy i drobne mieszczanstwo w Rosji dostatecznie wzmożni się materialnie i kulturalnie.

Tak brzmią główne punkty odezw wyborczej, polecającej p. Aleksiejewa.

Zamknięcie zgromadzenia.
 W niedzielę w Łodzi, zwołane zostało zgromadzenie przedwyborcze prawyborców żydowskich. Przed samem rozpoczęciem obrad zjawili się policja i bez wskazania przyczyn zgromadzenie rozwiązano.

O posła z Chełmszczyzny.
 Wobec wahania się biskupa Eulogjusza z przyjęciem kandydatury na posła do 4-jej Dumy od ludności Chełmszczyzny, specjalna delegacja, złożona z duchowieństwa prawosławnego, udala się do niego z prośbą o przyjęcie kandydatury; ludność prawosławna bowiem nie posiada w swem gronie odpowiedniego kandydata i zręczenie się biskupa Eulogjusza mogłoby oddziaływać niepomysłnie na przebieg wyborów.

Instytucje dla zgromadzeń przedwyborczych.
 Ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśniło gubernatorom, że na zgromadzeniach wyborczych do Dumy wszelkie próby podniesienia sprawy zmiany istniejącego ustroju politycznego powinny pociągnąć za sobą niezwołane ostrzeżenia. Po dwukrotnej bezskutecznej uwadze, nieuczynionej przewodniczącemu zgromadzenia takiego, powinno ono być zamknięte. Polecono także bacznie przestrzegać, ażeby nie były poruszane kwestje obrony państwowej, działalności policji i „ochrony” oraz, ażeby nie były dozwolone wymysły względem przeciwników przy ocenianiu osobistych kwalifikacji kandydatów na posłów.

Z prasy rosyjskiej.

Rusyfikacja ormian.
 W jednym z ostatnich numerów „Rieczy” zamieszczoną została w przekładzie z dziennika ormiańskiego „Orizok” następująca ciekawa notatka, świadcząca o stosowaniu bezwzględnej polityki rusyfikacyjnej i względem ormian:
 „Donosiliśmy już — pisze „Orizok” — że przed kilku miesiącami ministerjum spraw wewnętrznych zażądało od synodu ormiańskiego, aby na przyszłość księgi metryczne prowadzone były w języku rosyjskim, wszystkie zaś poprawki i uzupełnienia w tych księgach miały być robione nie za pośrednictwem synodu lub konsystorza, ale za pośrednictwem sądów cywilnych.
 W tych dniach znów ministerjum spraw wewnętrznych zwróciło się do synodu z zapytaniem, na jakiej podstawie księgi ormiańskie pozwalają sobie odmawiać przysięgania przysięgi od świadków ormian w języku rosyjskim.
 Ponadto zażądano, aby w kwestji

zawierdzania na stanowiskach nauczycieli szkół ormiańskich porozumiewano się zawsze z władzami gubernjalnymi.
 Kwestje te, aczkolwiek nie nowe, są pomimo to bardzo doniosłe i ważne.
 W wypadkach podobnych Eczmiazdyn (rezydencja katolicka, zwierzchnika duchownego ormian) obowiązany jest, przed opracowaniem odpowiedzi ostatecznej, zwołać ogólne zebranie przedstawicieli rozmaitych warstw społeczeństwa ormiańskiego i poddać kwestje te publicznejmu rozważaniu, aby w decyzji swej mieć zgodę i poparcie uświadomionej części społeczeństwa”.

Szkolni lekarze i dentyści.

W naszych zakładach naukowych kursuje legenda o istnieniu lekarzy i dentystów szkolnych, opłacanych z kasy okręgu naukowego. Z funkcji tych lekarzy i dentystów, spełnianą jest tylko jedna: zjawianie się tych panów co miesiąc po odbiór pensji. Pozatem nikt ich nigdzie nie widzi, uczniowie nie znają ich, nie wiedzą ich adresu, nie uciekają się do ich pomocy. Zaledwie raz do roku panowie ci robią rewizje uczniów w lokalu szkolnym: lekarz obejrzy czy czyste jest ciało, dentysta popatrzy co ust i przeleży chore zęby i na tem koniec.

Jest to synekura, korzyści z niej nie ma żadnej, ucząca się rzesza. Pomimo etatu dentysty, dzieci w zastraszającym sposobie tracą zęby i nie mają żadnego pojęcia o higienie ust. Co się dzieje w szkołach z zębami, można mieć pojęcie z X sprawozdania rady szkolnej miasta Lwowa (1908 rok), zawierającego artykuł d-ra B. Kaczorowskiego: „Stan uzębienia i ogólnej czystości ciała młodzieży szkół ludowych miejskich”.

We wstępie autor mówi o zabójczym wpływie na organizm dzieci chorób zębów i o zmniejszeniu wskutek tego zdolności do pracy umysłowej.
 Psując się masa zębów jest bardzo sprzyjającym środowiskiem dla płodzenia się bakterji tuberkulów, szkarlatyny, dyfterji i tyfusu brzusznego. Choroby zębów współdziałają też z zaburzeniem systemu nerwowego.
 Ogólna liczba zrewidowanych przez d-ra Kaczorowskiego dzieci — 3,458.
 Liczba dzieci mających chorobę zębów — 3,305 — 95,35 proc.
 Liczba dzieci z zupełnie zdrowymi zębami 153 — 4,65 proc.
 Ogólna liczba chorych zębów 17,669.
 Liczba zębów mlecznych chorych 9,034.
 Liczba zębów zwyczajnych chorych 7,623.
 Ogólna liczba zębów brakujących 3,924.
 Zrewidowano chłopców 1,361.
 Chłopców z chorem zębami znaleziono 1,285 — 94,4 proc.
 Chłopców ze zdrowymi zębami znaleziono 76 — 5,6 proc.
 Zrewidowano dziewcząt 2,097.
 Dziewcząt z chorem zębami znaleziono 2,020 — 96,3 proc.
 Dziewcząt ze zdrowymi zębami znaleziono 77 — 3,7 proc.

Odkrycie bardzo smutne: 94 proc. chłopców i 96 proc. dziewcząt cierpia na chorobę, pociągającą za sobą obniżenie zdolności umysłowych, rozstrój nerwowy i usposobienie do zakaźnych chorób...
 Co do czystości ciała, z liczby 3,596 zrewidowanych dzieci, znaleziono nieczystych 2,202 — 61,3 proc.
 W szkołach męzkich dzieci nieczystych 83,3 proc.
 W szkołach żeńskich dzieci nieczystych 44 proc.

Dla usunięcia tych niepożądanych faktów opinia specjalistów doradza: 1) wykład higieny zębów we wszystkich szkołach, 2) leczenie i plombowanie bezpłatne zębów przez dentystów szkolnych, pobierających za to pensję i 3) urządzenie wamiennych szkolnych i przyszłych...
 Komitety rodzicielskie mają obowiązek domagania się, aby lekarze i dentyści szkolni przestali być jakimiś myjami niewiedzialnymi i żeby przyniosli konkretną korzyść zdrowiu uczącej się młodzieży.
 Werbena.

Informacje i pogłoski.

Pogoda.

Mikolajewskie obserwatorium astronomiczne w Petersburgu na czas najbliższy nie przewiduje dobrej pogody. Raczej może wyczekać pogody zmiennej z częstymi deszczami i obniżeniem temperatury.

Bilety pasażerskie.

„Now. Wremia“ donosi, że wobec skomplikowania niejednokrotnych nadużyć z biletami pasażerskimi na większą odległość przez oddawanie ich na mniejszych dyktansach kilkakrotnie z rak do rak, dzięki temu, że np. bilet z Petersburga do Sewastopola jest ważny w przeciągu 7-miu dni, ministerjum komunikacji zamierza skrócić termin prawomocności biletów.

Miejskie tow. wzajem. kredytu.

Kancelaria kredytowa opracowała projekt nowej ustawy miejskich towarzystw wzajemnego kredytu. Utworzony będzie specjalny oddział pełnomocników ministerjum finansów, którzy będą mieli nadzór nad prawidłową działalnością towarzystw wzajemnego kredytu.

Przekształcenie głównego zarządu poczt i telegrafu.

Ministerjum spraw wewnętrznych wkrótce wnieśli do Rady ministrów projekt przekształcenia głównego zarządu poczt i telegrafu. Główne punkty reformy polegają na następującym: 1) nadanie naczelnikowi zarządu praw i tytułu wice-ministra, 2) zniesienie stanowisk dwóch pomocników naczelnika głównego zarządu; 3) podział głównego zarządu na dwa samodzielne oddziały: administracyjny i techniczno-gospodarczy; 4) nadanie kierownikom oddziałów praw i tytułów dyrektorów departamentów; 5) utworzenie nowego oddziału radiotelegraficznego; 6) utworzenie czterech stanowisk inżynierów do zajęć technicznych; 7) podział oddziału telefonów na eksploatacyjny i budowlany.

Przestępstwa w Rosji.

Minister sprawiedliwości w referacie do budżetu na 1913 r. konstatuje, że przestępstwa w państwie rosyjskim zastraszają się zwiększają. W pierwszej połowie 1912 r. liczba uwieczonych dochodziła codziennie do 190 tysięcy osób, z których 45 tys. długoterminowych. Największy wzrost uwieczonych dał 1906 r., gdy rozpoczęła się likwidacja ruchu wolnościowego.

Budżet więzienny i długi państwowe.

Kancelaria Dumy państwowej otrzymała budżety głównego zarządu więziennego kancelarii kredytowej. Zarząd więzienny wskazuje, że warunkowe terminowe uwolnienie nie zmniejsza liczby uwieczonych. W 1911 r. uwolnienie warunkowe objęło 14,040 więźniów, co stanowiło mniej niż 1 proc. ogólnej liczby uwieczonych. Coroczny zaś przyrost wynosi około 2 proc.

W budżecie zaś kancelarii kredytowej mamy następujące dane o stanie długu państwowego. W dn. 1 stycznia 1913 r. dług państwowy będzie wynosił 8,845,717 tys. rb., w 1912 r. dług państwowy zmniejsza się o 95,922 tys. rb., głównie dzięki wykupowi 5 proc. pożyczki z 1884 i 1885 r.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Kalendarzyk. Dziś, we środę — Ściebie Jana Chrzeciela, wedł. now. st. — św. Prota i Jaska; jutro — św. Bazyli, wedł. now. st. — św. Gwidona.

SPRAWY MIEJSKIE. — Kanalizacja. Roboty kanalizacyjne mają nie ustawać i w zimie. Tak w ciar-

gu czterech miesięcy zimowych, bez przerwy dniem i nocą, ma być budowany kanał deszczowy, idący przez ulicę Rudnicką. Pośpiech ten jest wynikiem usiłowań uwolnienia ul. Wielkiej od strumieni wiosennych, ażeby tu bez przeszkód prowadzić już rozpoczęte roboty. To też kanał na ulicy Rudnickiej już w przyszłym roku ma pochłoniąć wszystkie wody wiosenne, dające od strony ul. Stefańskiej i Aleksandrowskiego bulwaru.

Budowa kanału ma być prowadzona tu sposobem tunelowym, kopaniu bowiem rowów zwykle towarzyszy osiadanie gruntu, które, wskutek wazkości ulicy, mogłoby narazić na szwank domy sąsiednie.

Zjazd elektrotechników w Krakowie. Na mający się w tych dniach odbyć zjazd elektrotechników w Krakowie, wyjeżdżają od zarządu miejskiego: inż. miejski Adolf, pomocnik zarządzającego elektrownią, inż. Herman i geometra miejski, p. Walicki.

Starania mieszkańców Lipówki. Mieszkańcy okolicy podmiejskiej, Lipówki, zwrócili się do gubernatora z prośbą o wywarcie wpływu na municypalność, ażeby zabrukowała ulicę tej miejscowości i porobiła studnie. Starania te gubernator przesłał do Zarządu miasta dla rozpatrzenia i dla przedstawienia sprawy Radzie miejskiej.

Teatr polski w Ogródzie Bernardyńskim. Wznawiona na naszej scenie „Piękną Heleną“ w obecnej obsadzie ról, bardzo się podobała. Publiczność gorąco przyjmowała operetkę, oklaskując piękne melodie i wykonawców.

Koniec sezonu zapowiada się niezmiernie interesująco. Ostatnią nowością operową będzie „Fani“, opera w 3 aktach Gounoda. Repertuar operetkowy będzie bardzo urozmaicony. Oprócz operetki, jak „Krysiś Leśniczka“, „Płaszcz z Tyrolu“, „Walc miłości“ i innych, na repertuar wejdą dwie piękne operetki „Palestrant“, pełna przepięknych melodii operetka Millöckera, która odegrana zostanie na jubileuszowym przedstawieniu p. Myszkowskiego i arcydzieła literatury operetkowej „Zemsta nieoperza“, operetka Straussa, na benefit orkiestry.

W czwartek beneficjusz p. Kamińskiej-Latoszyńskiej. Po raz pierwszy „Zydówka“, znakomita opera w 5 aktach z muzyką Halevego. Beneficjantka odśpiewa partię Racheli, dająca jej wielkie pole do popisów.

Benefis p. Kamińskiej-Latoszyńskiej. Od kilku już tygodni cały personel teatralny, tj. orkiestra, chóry i soliści, zajęty jest po kilka godzin codziennie opracowaniem opery Jakuba Halevego „Zydówka“, którą usłyszymy we czwartek na beneficjum przedstawianiu p. Kamińskiej-Latoszyńskiej. Próba wczorajsza dała już naogół wrażenie imponujące tak w ogólnym szarmonizowaniu się zespołu, jako też w partjach poszczególnych. Partia Racheli leży bardzo w głosie p. Latoszyńskiej i daje utalentowanej śpiewaczce opery warszawskiej pole do wykazania całej skąd jej bogatego materiału głosowego, doskonałej szkoły i wysoce artystycznej interpretacji.

Premjera „Zydówki“ budzi bardzo wielkie zainteresowanie nietylko wśród publiczności, ale i za kulisami wśród artystów, którzy czwartkowe przedstawienie uważają za „clou“ bieżącego sezonu letniego.

Rozpoczęcie sezonu Lutni wileńskiej odbędzie się w niedzielę dnia 2 (15) września o godz. 8 min. 15. W wykonaniu działu koncertowego weźmie udział znany śpiewak z Warszawy, p. S. Bogucki, który odśpiewa oprócz pieśni polskich kompozytorów, także arje z opery „Herodjada“ Massenet. Okolicznościowe utwory, zastosowane do uroczystego wieczoru, wykonają chóry „Lutni“ pod kier. p. Leśmiewskiego i orkiestra pod dyrykcją p. Salnickiego.

W części dramatycznej wystawiona będzie jednoaktowa sztuka Tatarikiewicza „Królowa Bajka“, do której reżyserja przygotowała malownicze dekoracje. Inaugurację sezonu rozpocznie program umyślnie na ten cel napisany przez p. L. Zyckę.

Bilety są do nabycia codziennie w kancelarii „Lutni“ od godz. 7 do 9 wieczorem.

Koncerty symfoniczne. Dnia 1 (14) i 2 (15) września w Sali Miejskiej, jak wiadomo, odbędą się dwa koncerty symfoniczne pełnej orkiestry warszawskiej Filharmonii pod dyrykcją Zdzisława Birnbauma, z udziałem solistów A. Andrzejewskiego i E. Kochańskiego. Dyryktor orkiestry, Z. Birnbaum, występujący pierwszy raz u nas w Wilnie, włada obszernym wykształceniem muzycznym. Dyrygował on operą i koncertami symfonicznymi w większych miastach Europy i Ameryki (Berlinie, Wiedniu, Brukseli, New Yorku i innych). W krótkim stosunkowo czasie w warszawskiej Filharmonii potrafił on nadać orkiestrze, mającej wielką popularność, szczególniejszą piękność, świeżość i koloryt. Z. Birnbaum zajmuje teraz wybitne miejsce wśród dyrygentów Europy zachodniej. Soliści występujący są sławnymi artystami.

Program koncertu obejmując takie nazwiska jak: Czajkowski, Beethoven, Wagner, Karłowicz, Noskowski, budzi szczególniejsze zainteresowanie.

Z A B A W Y. — Festiwal. Odłożona, z powodu niepewnej pogody, zabawa — ostatecznie odbędzie się w nadchodzącą niedzielę. Przypominamy, iż część dochodu przeznaczona jest na „Powsięgłość i pracę“.

S A D Y. — Policja. Oficjalnie. Redaktor gazet kowieńskich, „Litowska Rus“ p. Pietropawłowski, przed kilku miesiącami zastanawiał się w swem piśmie dla czego policjanci w Kownie, o ile się publiczność do nich zwraca, odpowiadają po polsku, choć Kowno, jak to stwierdza p. Pietropawłowski, należy do miast imperjum rosyjskiego. W oburzeniu swem p. Pietropawłowski dodał, że o fakcie tym „policmajstrów, na wzór meżów zdradzonych, dowiadują się ostatek“.

Takim porównaniem uczuł się dotknięty p. policmajster kowieński i pościągł redaktora „Litow. Rus“ do odpowiedzialności sądowej z art. 1040 kodeksu karnego.

Atoli i sąd okręgowy kowieński i Izba sądowa wileńska, przy rozpatrzeniu skargi apelacyjnej, istoty przestępstwa nie znalazły i p. Pietropawłowski został uniewinniony.

RÓŻNE. — Zgon księdza. Dn. 22 bm. zmarł ks. Józef Deknis, ostatnio od kilku miesięcy chorujący w Dubinkach. S. p. ks. J. D. urodził się w roku 1857, kapłanem został, po skończeniu seminarjum duch. w Wilnie, w roku 1883.

— Ilustracje i zabawki dla chorych dzieci. Szpital zakazny dla dzieci na Zwierzyniecu prosi o przysyłanie dla chorych dzieci ilustracji i zabawek. Często jakieś czasopismo czy książka ilustrowana są komuś zupełnie niepotrzebne i nieużyteczne, przesyłanie jej do szpitala będzie dobrym czynem, który biednemu dziecku sprawi wielką radość, a nawet ulgę w chorobie. Pożądana są również zabawki. Gorąco popieramy tę prośbę, zakomunikowaną nam przez jednego z lekarzy.

— W klubie jarosów. Proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości, że w klubie jarosów (Wileńska 27) w soboty będą urządzane dla rodzin członków kluby i ich gości t. zw. „herbatki“, na których jako napój będzie podawana herbata z ekstraktu siana i borówek.

Opowiadano nam, że w tymże klubie jeden z jarosów założył się z sympatykiem jarstwa (taki, co ma prawo jeść w klubie mięso), że będzie się dłużej żył samym tylko chlebem razowym, niż sympatyk samem tylko mięsem i jajami. Zakład o 100 rb.

— Nasze dzieci. Oto urywek podsluchanej w naszym mieście rozmowy: Uczeń piątej klasy: — Czemu pan tak melancholijnie uśpobiony? Uczeń drugiej klasy: — Bo bardzo czarno zapatruję się na życie.

— A odkad? — Od samego początku! WYPADKI. — Przez nieostrożność. Wczoraj Kazimierz Tomaszewicz, chłop z miejscowości Kimielisz, nabywszy sieczkarnie w składzie przy ul. Zawalnej, jadłową kawa na wóz. Przez własną nieostrożność nożem od sieczkarni skaleczył się w rękę nader ciężko; pomocy udzieliło mu Pogotowie.

— Drogi nocleg. Szerokiego Antonow z pułku Kolomnieńskiego po przenocowaniu w domu zajadłym Szalkowicza przy ul. Szopenowskiej, przekonał się o stracie gotówki w sumie 100 rb.

— Pogotowie ratunkowe wczoraj było czynne w 10 wypadkach w tej liczbie 3 wyjazdy na miasto i 7 opatrunków na stacji Pogotowia.

— Przyjechali do Wilna: (Hotel Europejski): hr. Franciszek Hutten-Ozapski, ob. Mieczysław Tułkalo, ob. Euzebjusz Łopaciński, ob. Julian Karpiński, ob. Helena Zerdzińska, ob. Antoni Sutocki, ob. Olgierd Muraszkowski, ob. Julia Kramkowska, ob. Maria Znoskowska.

(Hotel S. T. Georges): ob. Stanisław Komar, ob. Jan Skirmunt, ob. Bohdan Komar, ob. Teodor Nirod, ob. Marianowstwo Sasnowscy, ob. Maria Mierzejewska, ob. Piotr Miłowidawicz, ob. Stanisław Wasowicz, ob. Bolesław Zabudowski, ob. Karolstwo Komornicy.

(Hotel Sokolowski): ob. Teodor Wyganowski, ob. Józef Sadowski, ob. Justyn Karpowicz, ob. Antoni Dowanowicz, ob. Jan Wenckowicz.

(Hotel Sokolowski): ob. Witold Młodzianowski, ob. Adam Chwojnowski, ob. Konstanty Petelczyc, ob. Aleksander Łoginiński, ob. Jarosław Stankiewicz, ob. Bolesław Kochański, radca, ob. Jan Nierusz, ob. Izydora Ciepińska, ob. Felicya Rytowtowa, ob. Feliks Kosmański, ob. Zofia Kosmańska.

(Hotel Sokolowski): ob. Teodor Wyganowski, ob. Józef Sadowski, ob. Justyn Karpowicz, ob. Antoni Dowanowicz, ob. Jan Wenckowicz.

(Hotel Sokolowski): ob. Witold Młodzianowski, ob. Adam Chwojnowski, ob. Konstanty Petelczyc, ob. Aleksander Łoginiński, ob. Jarosław Stankiewicz, ob. Bolesław Kochański, radca, ob. Jan Nierusz, ob. Izydora Ciepińska, ob. Felicya Rytowtowa, ob. Feliks Kosmański, ob. Zofia Kosmańska.

(Hotel Sokolowski): ob. Teodor Wyganowski, ob. Józef Sadowski, ob. Justyn Karpowicz, ob. Antoni Dowanowicz, ob. Jan Wenckowicz.

(Hotel Sokolowski): ob. Witold Młodzianowski, ob. Adam Chwojnowski, ob. Konstanty Petelczyc, ob. Aleksander Łoginiński, ob. Jarosław Stankiewicz, ob. Bolesław Kochański, radca, ob. Jan Nierusz, ob. Izydora Ciepińska, ob. Felicya Rytowtowa, ob. Feliks Kosmański, ob. Zofia Kosmańska.

(Hotel Sokolowski): ob. Teodor Wyganowski, ob. Józef Sadowski, ob. Justyn Karpowicz, ob. Antoni Dowanowicz, ob. Jan Wenckowicz.

(Hotel Sokolowski): ob. Witold Młodzianowski, ob. Adam Chwojnowski, ob. Konstanty Petelczyc, ob. Aleksander Łoginiński, ob. Jarosław Stankiewicz, ob. Bolesław Kochański, radca, ob. Jan Nierusz, ob. Izydora Ciepińska, ob. Felicya Rytowtowa, ob. Feliks Kosmański, ob. Zofia Kosmańska.

(Hotel Sokolowski): ob. Teodor Wyganowski, ob. Józef Sadowski, ob. Justyn Karpowicz, ob. Antoni Dowanowicz, ob. Jan Wenckowicz.

(Hotel Sokolowski): ob. Witold Młodzianowski, ob. Adam Chwojnowski, ob. Konstanty Petelczyc, ob. Aleksander Łoginiński, ob. Jarosław Stankiewicz, ob. Bolesław Kochański, radca, ob. Jan Nierusz, ob. Izydora Ciepińska, ob. Felicya Rytowtowa, ob. Feliks Kosmański, ob. Zofia Kosmańska.

(Hotel Sokolowski): ob. Teodor Wyganowski, ob. Józef Sadowski, ob. Justyn Karpowicz, ob. Antoni Dowanowicz, ob. Jan Wenckowicz.

(Hotel Sokolowski): ob. Witold Młodzianowski, ob. Adam Chwojnowski, ob. Konstanty Petelczyc, ob. Aleksander Łoginiński, ob. Jarosław Stankiewicz, ob. Bolesław Kochański, radca, ob. Jan Nierusz, ob. Izydora Ciepińska, ob. Felicya Rytowtowa, ob. Feliks Kosmański, ob. Zofia Kosmańska.

— Ilustracje i zabawki dla chorych dzieci. Szpital zakazny dla dzieci na Zwierzyniecu prosi o przysyłanie dla chorych dzieci ilustracji i zabawek. Często jakieś czasopismo czy książka ilustrowana są komuś zupełnie niepotrzebne i nieużyteczne, przesyłanie jej do szpitala będzie dobrym czynem, który biednemu dziecku sprawi wielką radość, a nawet ulgę w chorobie. Pożądana są również zabawki. Gorąco popieramy tę prośbę, zakomunikowaną nam przez jednego z lekarzy.

— W klubie jarosów. Proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości, że w klubie jarosów (Wileńska 27) w soboty będą urządzane dla rodzin członków kluby i ich gości t. zw. „herbatki“, na których jako napój będzie podawana herbata z ekstraktu siana i borówek.

Opowiadano nam, że w tymże klubie jeden z jarosów założył się z sympatykiem jarstwa (taki, co ma prawo jeść w klubie mięso), że będzie się dłużej żył samym tylko chlebem razowym, niż sympatyk samem tylko mięsem i jajami. Zakład o 100 rb.

— Nasze dzieci. Oto urywek podsluchanej w naszym mieście rozmowy: Uczeń piątej klasy: — Czemu pan tak melancholijnie uśpobiony? Uczeń drugiej klasy: — Bo bardzo czarno zapatruję się na życie.

— A odkad? — Od samego początku! WYPADKI. — Przez nieostrożność. Wczoraj Kazimierz Tomaszewicz, chłop z miejscowości Kimielisz, nabywszy sieczkarnie w składzie przy ul. Zawalnej, jadłową kawa na wóz. Przez własną nieostrożność nożem od sieczkarni skaleczył się w rękę nader ciężko; pomocy udzieliło mu Pogotowie.

— Drogi nocleg. Szerokiego Antonow z pułku Kolomnieńskiego po przenocowaniu w domu zajadłym Szalkowicza przy ul. Szopenowskiej, przekonał się o stracie gotówki w sumie 100 rb.

— Pogotowie ratunkowe wczoraj było czynne w 10 wypadkach w tej liczbie 3 wyjazdy na miasto i 7 opatrunków na stacji Pogotowia.

— Przyjechali do Wilna: (Hotel Europejski): hr. Franciszek Hutten-Ozapski, ob. Mieczysław Tułkalo, ob. Euzebjusz Łopaciński, ob. Julian Karpiński, ob. Helena Zerdzińska, ob. Antoni Sutocki, ob. Olgierd Muraszkowski, ob. Julia Kramkowska, ob. Maria Znoskowska.

(Hotel S. T. Georges): ob. Stanisław Komar, ob. Jan Skirmunt, ob. Bohdan Komar, ob. Teodor Nirod, ob. Marianowstwo Sasnowscy, ob. Maria Mierzejewska, ob. Piotr Miłowidawicz, ob. Stanisław Wasowicz, ob. Bolesław Zabudowski, ob. Karolstwo Komornicy.

(Hotel Sokolowski): ob. Teodor Wyganowski, ob. Józef Sadowski, ob. Justyn Karpowicz, ob. Antoni Dowanowicz, ob. Jan Wenckowicz.

(Hotel Sokolowski): ob. Witold Młodzianowski, ob. Adam Chwojnowski, ob. Konstanty Petelczyc, ob. Aleksander Łoginiński, ob. Jarosław Stankiewicz, ob. Bolesław Kochański, radca, ob. Jan Nierusz, ob. Izydora Ciepińska, ob. Felicya Rytowtowa, ob. Feliks Kosmański, ob. Zofia Kosmańska.

(Hotel Sokolowski): ob. Teodor Wyganowski, ob. Józef Sadowski, ob. Justyn Karpowicz, ob. Antoni Dowanowicz, ob. Jan Wenckowicz.

(Hotel Sokolowski): ob. Witold Młodzianowski, ob. Adam Chwojnowski, ob. Konstanty Petelczyc, ob. Aleksander Łoginiński, ob. Jarosław Stankiewicz, ob. Bolesław Kochański, radca, ob. Jan Nierusz, ob. Izydora Ciepińska, ob. Felicya Rytowtowa, ob. Feliks Kosmański, ob. Zofia Kosmańska.

(Hotel Sokolowski): ob. Teodor Wyganowski, ob. Józef Sadowski, ob. Justyn Karpowicz, ob. Antoni Dowanowicz, ob. Jan Wenckowicz.

(Hotel Sokolowski): ob. Witold Młodzianowski, ob. Adam Chwojnowski, ob. Konstanty Petelczyc, ob. Aleksander Łoginiński, ob. Jarosław Stankiewicz, ob. Bolesław Kochański, radca, ob. Jan Nierusz, ob. Izydora Ciepińska, ob. Felicya Rytowtowa, ob. Feliks Kosmański, ob. Zofia Kosmańska.

(Hotel Sokolowski): ob. Teodor Wyganowski, ob. Józef Sadowski, ob. Justyn Karpowicz, ob. Antoni Dowanowicz, ob. Jan Wenckowicz.

(Hotel Sokolowski): ob. Witold Młodzianowski, ob. Adam Chwojnowski, ob. Konstanty Petelczyc, ob. Aleksander Łoginiński, ob. Jarosław Stankiewicz, ob. Bolesław Kochański, radca, ob. Jan Nierusz, ob. Izydora Ciepińska, ob. Felicya Rytowtowa, ob. Feliks Kosmański, ob. Zofia Kosmańska.

(Hotel Sokolowski): ob. Teodor Wyganowski, ob. Józef Sadowski, ob. Justyn Karpowicz, ob. Antoni Dowanowicz, ob. Jan Wenckowicz.

(Hotel Sokolowski): ob. Witold Młodzianowski, ob. Adam Chwojnowski, ob. Konstanty Petelczyc, ob. Aleksander Łoginiński, ob. Jarosław Stankiewicz, ob. Bolesław Kochański, radca, ob. Jan Nierusz, ob. Izydora Ciepińska, ob. Felicya Rytowtowa, ob. Feliks Kosmański, ob. Zofia Kosmańska.

(Hotel Sokolowski): ob. Teodor Wyganowski, ob. Józef Sadowski, ob. Justyn Karpowicz, ob. Antoni Dowanowicz, ob. Jan Wenckowicz.

(Hotel Sokolowski): ob. Witold Młodzianowski, ob. Adam Chwojnowski, ob. Konstanty Petelczyc, ob. Aleksander Łoginiński, ob. Jarosław Stankiewicz, ob. Bolesław Kochański, radca, ob. Jan Nierusz, ob. Izydora Ciepińska, ob. Felicya Rytowtowa, ob. Feliks Kosmański, ob. Zofia Kosmańska.

— Ilustracje i zabawki dla chorych dzieci. Szpital zakazny dla dzieci na Zwierzyniecu prosi o przysyłanie dla chorych dzieci ilustracji i zabawek. Często jakieś czasopismo czy książka ilustrowana są komuś zupełnie niepotrzebne i nieużyteczne, przesyłanie jej do szpitala będzie dobrym czynem, który biednemu dziecku sprawi wielką radość, a nawet ulgę w chorobie. Pożądana są również zabawki. Gorąco popieramy tę prośbę, zakomunikowaną nam przez jednego z lekarzy.

— W klubie jarosów. Proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości, że w klubie jarosów (Wileńska 27) w soboty będą urządzane dla rodzin członków kluby i ich gości t. zw. „herbatki“, na których jako napój będzie podawana herbata z ekstraktu siana i borówek.

Opowiadano nam, że w tymże klubie jeden z jarosów założył się z sympatykiem jarstwa (taki, co ma prawo jeść w klubie mięso), że będzie się dłużej żył samym tylko chlebem razowym, niż sympatyk samem tylko mięsem i jajami. Zakład o 100 rb.

— Nasze dzieci. Oto urywek podsluchanej w naszym mieście rozmowy: Uczeń piątej klasy: — Czemu pan tak melancholijnie uśpobiony? Uczeń drugiej klasy: — Bo bardzo czarno zapatruję się na życie.

— A odkad? — Od samego początku! WYPADKI. — Przez nieostrożność. Wczoraj Kazimierz Tomaszewicz, chłop z miejscowości Kimielisz, nabywszy sieczkarnie w składzie przy ul. Zawalnej, jadłową kawa na wóz. Przez własną nieostrożność nożem od sieczkarni skaleczył się w rękę nader ciężko; pomocy udzieliło mu Pogotowie.

— Drogi nocleg. Szerokiego Antonow z pułku Kolomnieńskiego po przenocowaniu w domu zajadłym Szalkowicza przy ul. Szopenowskiej, przekonał się o stracie gotówki w sumie 100 rb.

— Pogotowie ratunkowe wczoraj było czynne w 10 wypadkach w tej liczbie 3 wyjazdy na miasto i 7 opatrunków na stacji Pogotowia.

— Przyjechali do Wilna: (Hotel Europejski): hr. Franciszek Hutten-Ozapski, ob. Mieczysław Tułkalo, ob. Euzebjusz Łopaciński, ob. Julian Karpiński, ob. Helena Zerdzińska, ob. Antoni Sutocki, ob. Olgierd Muraszkowski, ob. Julia Kramkowska, ob. Maria Znoskowska.

(Hotel S. T. Georges): ob. Stanisław Komar, ob. Jan Skirmunt, ob. Bohdan Komar, ob. Teodor Nirod, ob. Marianowstwo Sasnowscy, ob. Maria Mierzejewska, ob. Piotr Miłowidawicz, ob. Stanisław Wasowicz, ob. Bolesław Zabudowski, ob. Karolstwo Komornicy.

(Hotel Sokolowski): ob. Teodor Wyganowski, ob. Józef Sadowski, ob. Justyn Karpowicz, ob. Antoni Dowanowicz, ob. Jan Wenckowicz.

(Hotel Sokolowski): ob. Witold Młodzianowski, ob. Adam Chwojnowski, ob. Konstanty Petelczyc, ob. Aleksander Łoginiński, ob. Jarosław Stankiewicz, ob. Bolesław Kochański, radca, ob. Jan Nierusz, ob. Izydora Ciepińska, ob. Felicya Rytowtowa, ob. Feliks Kosmański, ob. Zofia Kosmańska.

(Hotel Sokolowski): ob. Teodor Wyganowski, ob. Józef Sadowski, ob. Justyn Karpowicz, ob. Antoni Dowanowicz, ob. Jan Wenckowicz.

(Hotel Sokolowski): ob. Witold Młodzianowski, ob. Adam Chwojnowski, ob. Konstanty Petelczyc, ob. Aleksander Łoginiński, ob. Jarosław Stankiewicz, ob. Bolesław Kochański, radca, ob. Jan Nierusz, ob. Izydora Ciepińska, ob. Felicya Rytowtowa, ob. Feliks Kosmański, ob. Zofia Kosmańska.

(Hotel Sokolowski): ob. Teodor Wyganowski, ob. Józef Sadowski, ob. Justyn Karpowicz, ob. Antoni Dowanowicz, ob. Jan Wenckowicz.

(Hotel Sokolowski): ob. Witold Młodzianowski, ob. Adam Chwojnowski, ob. Konstanty Petelczyc, ob. Aleksander Łoginiński, ob. Jarosław Stankiewicz, ob. Bolesław Kochański, radca, ob. Jan Nierusz, ob. Izydora Ciepińska, ob. Felicya Rytowtowa, ob. Feliks Kosmański, ob. Zofia Kosmańska.

(Hotel Sokolowski): ob. Teodor Wyganowski, ob. Józef Sadowski, ob. Justyn Karpowicz, ob. Antoni Dowanowicz, ob. Jan Wenckowicz.

(Hotel Sokolowski): ob. Witold Młodzianowski, ob. Adam Chwojnowski, ob. Konstanty Petelczyc, ob. Aleksander Łoginiński, ob. Jarosław Stankiewicz, ob. Bolesław Kochański, radca, ob. Jan Nierusz, ob. Izydora Ciepińska, ob. Felicya Rytowtowa, ob. Feliks Kosmański, ob. Zofia Kosmańska.

(Hotel Sokolowski): ob. Teodor Wyganowski, ob. Józef Sadowski, ob. Justyn Karpowicz, ob. Antoni Dowanowicz, ob. Jan Wenckowicz.

(Hotel Sokolowski): ob. Witold Młodzianowski, ob. Adam Chwojnowski, ob. Konstanty Petelczyc, ob. Aleksander Łoginiński, ob. Jarosław Stankiewicz, ob. Bolesław Kochański, radca, ob. Jan Nierusz, ob. Izydora Ciepińska, ob. Felicya Rytowtowa, ob. Feliks Kosmański, ob. Zofia Kosmańska.

(Hotel Sokolowski): ob. Teodor Wyganowski, ob. Józef Sadowski, ob. Justyn Karpowicz, ob. Antoni Dowanowicz, ob. Jan Wenckowicz.

(Hotel Sokolowski): ob. Witold Młodzianowski, ob. Adam Chwojnowski, ob. Konstanty Petelczyc, ob. Aleksander Łoginiński, ob. Jarosław Stankiewicz, ob. Bolesław Kochański, radca, ob. Jan Nierusz, ob. Izydora Ciepińska, ob. Felicya Rytowtowa, ob. Feliks Kosmański, ob. Zofia Kosmańska.

— Ilustracje i zabawki dla chorych dzieci. Szpital zakazny dla dzieci na Zwierzyniecu prosi o przysyłanie dla chorych dzieci ilustracji i zabawek. Często jakieś czasopismo czy książka ilustrowana są komuś zupełnie niepotrzebne i nieużyteczne, przesyłanie jej do szpitala będzie dobrym czynem, który biednemu dziecku sprawi wielką radość, a nawet ulgę w chorobie. Pożądana są również zabawki. Gorąco popieramy tę prośbę, zakomunikowaną nam przez jednego z lekarzy.

— W klubie jarosów. Proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości, że w klubie jarosów (Wileńska 27) w soboty będą urządzane dla rodzin członków kluby i ich gości t. zw. „herbatki“, na których jako napój będzie podawana herbata z ekstraktu siana i borówek.

Opowiadano nam, że w tymże klubie jeden z jarosów założył się z sympatykiem jarstwa (taki, co ma prawo jeść w klubie mięso), że będzie się dłużej żył samym tylko chlebem razowym, niż sympatyk samem tylko mięsem i jajami. Zakład o 100 rb.

— Nasze dzieci. Oto urywek podsluchanej w naszym mieście rozmowy: Uczeń piątej klasy: — Czemu pan tak melancholijnie uśpobiony? Uczeń drugiej klasy: — Bo bardzo czarno zapatruję się na życie.

— A odkad? — Od samego początku! WYPADKI. — Przez nieostrożność. Wczoraj Kazimierz Tomaszewicz, chłop z miejscowości Kimielisz, nabywszy sieczkarnie w składzie przy ul. Zawalnej, jadłową kawa na wóz. Przez własną nieostrożność nożem od sieczkarni skaleczył się w rękę nader ciężko; pomocy udzieliło mu Pogotowie.

— Drogi nocleg. Szerokiego Antonow z pułku Kolomnieńskiego po przenocowaniu w domu zajadłym Szalkowicza przy ul. Szopenowskiej, przekonał się o stracie gotówki w sumie 100 rb.

— Pogotowie ratunkowe wczoraj było czynne w 10 wypadkach w tej liczbie 3 wyjazdy na miasto i 7 opatrunków na stacji Pogotowia.

— Przyjechali do Wilna: (Hotel Europejski): hr. Franciszek Hutten-Ozapski, ob. Mieczysław Tułkalo, ob. Euzebjusz Łopaciński, ob. Julian Karpiński, ob. Helena Zerdzińska, ob. Antoni Sutocki, ob. Olgierd Muraszkowski, ob. Julia Kramkowska, ob. Maria Znoskowska.

(Hotel S. T. Georges): ob. Stanisław Komar, ob. Jan Skirmunt, ob. Bohdan Komar, ob. Teodor Nirod, ob. Marianowstwo Sasnowscy, ob. Maria Mierzejewska, ob. Piotr Miłowidawicz, ob. Stanisław Wasowicz, ob. Bolesław Zabudowski, ob. Karolstwo Komornicy.

(Hotel Sokolowski): ob. Teodor Wyganowski, ob. Józef Sadowski, ob. Justyn Karpowicz, ob. Antoni Dowanowicz, ob. Jan Wenckowicz.

(Hotel Sokolowski): ob. Witold Młodzianowski, ob. Adam Chwojnowski, ob. Konstanty Petelczyc, ob. Aleksander Łoginiński, ob. Jarosław Stankiewicz, ob. Bolesław Kochański, radca, ob. Jan Nierusz, ob. Izydora Ciepińska, ob. Felicya Rytowtowa, ob. Feliks Kosmański, ob. Zofia Kosmańska.

We czwartek odbęda się obrady w sekcjach: „Historja Przenajświętszego Sakramentu”, „Asceza”, „Ochrona młodzieży”, „Sztafka eucharystyczna” „Organizacja duszpasterstwa”.

zstusów, znanej władzom krakowskim. Zwiąże się Mikołaj Dawid, podał, że pochodzi z Kurdystanu w Azji Mniejszej.

podczas zebrań lotników w Bay (Francja) aeroplan, na którym siedział lotnik Brard, przy wyprowadzaniu z szopy, wprawiony w nagły ruch skutkiem przepelnienia motora benzyną, runął pomiędzy zgromadzoną publiczność, przychem smięło spowodowało śmierć 4 osób, zadającą miłośniwu innym mniej lub więcej ciężkie rany.

Table with market prices for various goods like flour, oil, and other commodities. Columns include item names and prices.

Table titled 'GIEŁDA' (Stock Exchange) listing various securities, bonds, and their market values.

4 1/2% oblig. miejsk. Tow. kraj. Poln. skiego 89%, Kijowskiego 87%, skiego 87%, Kijowskiego 87%, skiego 87%, Kijowskiego 87%, skiego 87%, Kijowskiego 87%.

ANGIELSKA KOPACZKA BAMFORDA model 1912 r., przy tej samej ilości ludzi kopie dwa razy prędzej i dwa razy taniej jak ręka ludzka.

KOLA-DULTZ najlepsza naturalna pożywka dla mózgu i systemu nerwowego. Usposobienie, działalność umysłowa, jak i wogóle każda inna, oraz każde poruszenie ciała, zależne są od mózgu.

DLA CAŁUSA jest stworzona delikatna, czysta twarz o młodociano-białym wyglądzie, białe, miękkie skóra i odświeżony, czysty, błyszczący i skłómy nieczystości, utwójcie tylko prawdziwe Mydło mleka Lilowego Konia.

Polskie Biuro Leśne Ks. Zdzisław Lubomirski i S-ka, Warszawa, Żorawia № 22. Urządzenie gospodarstw leśnych, inspekcja i taksacja leśna.

FARBY olejne, emalijowe, suchy, angielskie. LAKIERY powozowe, spirytusowe. Listwy na ramy. BRONZY.

100 rb. nagrody za odnalezienie KOSZYKA JAPONSKIEGO z cennymi przedmiotami, między którymi znajdował się damski zegarek z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej i łyżki srebrne z polskimi literami E. G.

tanie mieszkania do wynajęcia: 1) parter, 4 pokoje z kuchnią, przedp. — 100 rb.; 2) II-e piętro, 3 pokoje z kuchnią, przedp. — 80 rb.; 3) II piętro, 6 pok. z kuchnią, przedp. — 160 rb.

ROZKŁAD POCIĄGÓW Letni, od dnia 18 kwietnia (1 maja) 1912 r. Czas miejscowy. Odchodzą z Wilna. Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa).

Precz z rękami! JUROKSIL NIE ZAWIERA CHLORU SODU. Ochrona oszczędność czasu i pieniędzy. Sprzedaż hurtowa dla kraju.

WYDAWNICTWA GEBETHNERA I WOLFFA NOWOŚCI! Al. Dumas. Towarzysze Jehudy. Powieść na tle apisków z czasów Konsulatu.

„DELIKATES” tańsza i LEPSZA od zagranicznej w magazynach detalicznych. T-wa Akc. „WIKTORJA”.

KALOSZE TREUGOLNIK 53078. Katolicka Szkoła Frelbowska z przygotowawczą klasą.

BIURO PARCELACYJNE i LEŚNE SPECJALISTI-LEŚNIKA Józefa Łastowskiego. Parcelacja, likwidacja majątków ziemskich.

Do wiadomości Pp. właścicieli KROCHMALNI. Posiadając w Mińsku fabrykę produkującą patokę z krochmalu.

Zakład ort.-gimnastyczny Wandy Falkowskiej. Wilno, Gubernatorska 1, róg Wileńskiej.

Poszukuję posady: jaskiem lub domem, kasą, kaseta lub inne, na mam 5000 rb. kaucej, zjednać na wyjazd. Oferty wysłać na adres: Wilno, S-to Jerski, mieszek 20.

OGŁOSZENIA DROBNE. Nauka i wychowanie. Akompanjuje do gry i śpiewu, również udziela lekcji muzyki pianistka konserwatorium warszawskiego.

Matematyk ze studjami daje lekcje i korepetycje, przygotowuje do egzaminów, długoletnia praktyka zawodowa. Wiadomości w Administracji „Kurjera Litewskiego”.

Nauczycielka poszukuje posady w polskiej rodzinie w Smoleńsku; ma poważne rekomendacje. Warunki nie wygórowane.

Kupno i sprzedaż. Maszynę do pisania używaną z polskim alfabetem nabędę. Oferty z oznaczeniem systemu i ceny — tylko listownie: S-to Jerski prospekt № 9 m. 11.

Elegancko ubierać się można tylko w jednym Magazynie Ubiorów Męskich, Damskich i Dziecięcych. P. CHAZANOW I S-KA. Mińsk, ul. Gubernatorska № 1, dom Polaka.